

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

Tygodnik poświęcony sprawom Województwa Nowogródzkiego.

Adres:

Redakcji i administracji

Nowogródek, ul. 3-go maja Nr. 1.

Telefon Nr. 16

czynna codziennie z wyjątkiem świąt
od godz. 12 do 14
i od 16 do 17.

Nowogródek

Sobota 17 września 1927 r.

Cena
prenumeraty

miesięcznie . 1.20
kwartalnie . 3.60
półrocznie . 7.00
rocznie . 14.00

Cena ogłoszeń: przed tekstem 40 gr.,
w tekście (przed kolumną) 50 gr., za tek-
stem 25 gr., drobne za wyraz 10 gr.,
posady i prace poszukiwane po 5 gr.
za wyraz.

Fantazyjne i tabelle o 50% drożej.

O ROZWOJU GOSPODARCZYM NOWOGRÓDCYZNY.

Podczas pobytu na Wystawie Rolniczej w Baranowiczach zwróciłem się do p. Konstantego Rdultowskiego, prezesa Woj. T-wa Rolniczego, doskonale zorientowanego w stosunkach miejscowych, — z prośbą o zobrazowanie rozwoju gospodarczego Nowogródzyczyny.

— Dziś można już z całą stanowczością podkreślić — informuję mnie p. Rdultowski — że rozwój gospodarstwa rolnego na terenie woj. Nowogródzkiego nabrał rozmachu i staje się coraz widoczniejszy. Pierwsze lata powojenne były niesłychanie ciężkie. Wówczas kleciło się budynki i stopniowo zamieniało nieużytek powojenny na rolę orną. O kulturze rolnej nie można było nawet marzyć przy b. linji okopów. Lecz od dwóch już mniej więcej lat zapanował stan rzeczy, w którym zaobserwować się daje podnoszenie się kultury rolnej. Obecnie już tu u siebie produkujemy oryginalne zboże. „Kresowe T-wo hodowli nasion” propaguje żyto Kazimierowskie i pszenicę „Konstancję”. Prowadzimy doświadczenia odmianowe według wskazówek C. T. R. Próbną polką zasiewamy już 3-ci rok. Stacja doświadczalna w Bieniakoniach daje odmianę żyta Bieniakońskiego, która b. dobrze się zapowiada. W roku zeszłym pierwszą miejsce zajęło u nas żyto Puławskie, a w doświadczeniach owies „Teordozja” i zółty Lochowa”. Kresowe T-wo H. N. pertraktuje z Instytutem naukowym w Puławach

w sprawie podjęcia się subplantacji traw i koniczyn oraz wczesnego łubinu. Subplantacja wczesnego łubinu ma dużą przyszłość, ponieważ łubin zwykły nie co roku u nas dojrzewa.

— Postęp zaznacza się również i w hodowli inwentarza żywego, gdyż zaczynamy już produkować na sprzedaż materiał zarodowy. W zakresie hodowli bydła panuje na razie chaos, lecz już planowo zmierzamy do wprowadzenia rasy czerwonej polskiej. Przy Woj. T-wie Roln. mamy Związek Hodowców bydła czerwonego i ogólną sekcję hodowlaną, która propaguje racjonalny rozwój hodowli inwentarza użytkowego. Przy tej sekcji zorganizowano w czasach ostatnich 5 kół kontroli obór, obejmujących swoją działalnością większą i drobną własność. Najwyższa mleczność tutejszych krów czerwonych polskich wynosi 3.000 litr. rocznie przy 4% tłuszczu. Najlepszą na naszym terenie jest obora ks. Radziwiłła w Malewie.

— W dziedzinie hodowli koni — mówi dalej p. Prezes — zaznaczył się również postęp. Nacisk wywierany ze strony Ministerjum Rolnictwa w kierunku przejścia na naszym terenie do hodowli koni lżejszego typu, na którym to stanowisku stoi także i Woj. T-wo Roln., wpłynął już dość wyraźnie na jakość końskiego pogłowia. Na wystawie baranowickiej najwyższą nagrodę otrzymał cały szereg koni wysokiej krwi rasy angielskiej i wschodniej. Pomoc ze strony Państwa wy-

raża się w dostarczaniu na punkty kopolacyjne ogierów ze stada państwowego w Janowie. Sieć tych punktów jest jednak za mała w stosunku do potrzeb miejscowych. Rzeczą niezbędną jest co najmniej podwojenie ilości tych punktów i zaopatrzenie ich w ogiery półkwi oraz rasy skandynawskiej. T-wo Rolnicze otrzymało od Zarządu stada w Janowie zapewnienie, iż te miejscowe dezyderaty zostaną w znacznej części już w najbliższym czasie zaspokojone.

— O ile chodzi o stan hodowli trzody chlewnej, to zaznaczyć muszę, że popierany przez Ministerjum Roln. kierunek hodowli trzody miejscowej natrafia na pewne trudności wśród rolników, ponieważ świnie uszlachetnione rasą angielską lepiej się oplacają. I z tych właśnie względów istnieje u nas szereg chlewni rasy angielskiej wielkiej i średniej białej. Hodowla owiec prawie nie egzystuje w gospodarstwach folwarcznych a wśród drobnej własności w poł. części woj. Nowogródzkiego zajmuje drugorzędne stanowisko. Hodowla drobiu zaczyna już obecnie wchodzić na lepsze tory, choć przeważnie jest jeszcze chaotycznie prowadzona. Znajdują się już poszczególne gospodarstwa tak większe jak i drobne, które zajęły się racjonalną hodowlą drobiu rasowego, zielononózek i wyandottów.

— Rozwój sadownictwa i ogrodnictwa — stwierdza p. Prezes w odpowiedzi na moje pytanie — tamuje trudność zbytu. Dobrze oplaca się jedynie tylko sprzedaż warzywa inspektowego. W zakresie ingerencji na fachowy i racjonalny rozwój sadownictwa i ogro-

downictwa T-wo Roln. dotąd niewiele zdziałało, gdyż nie posiada środków na utrzymanie fachowca i stara się o pomoc państwową na ten cel.

—Melioracje, zwłaszcza łąk i pastwisk, cieszą się wielkim zainteresowaniem zarówno większej jak i drobnej własności. Powstaje szereg spółek melioracyjnych, lecz wysoki koszt przeprowadzenia melioracji wstrzymuje szerszy masowy rozwój tej akcji. Na terenie Województwa w pow. Baranowickim w maj. Swojatyce znajduje się jedyna na kresach fabryka sączków drenarskich, zakrojona na znaczną produkcję. Fabryka ta, zniszczona podczas wojny, została uruchomiona przy pomocy P. B. R. i produkuje obecnie sączki, cegły i dachówki.

—Jak się przedstawia przemysł rolny?

—Po wojnie prawie upadł. Teren nasz, specjalnie nadający się do plantowania kartofli, posiadał przed wojną wielką ilość gorzelnii i krochmalni, dla których rozwoju niema obecnie odpowiednich warunków. Dziś istnieje zaledwie kilka gorzelnii i krochmalni. Rozwijają się natomiast olejarnie, a przede wszystkim młyny, nie tylko mniejsze, jak wodne i wiatrakowe, ale i motorowe, których n. p. powiat Baranowicki posiada cały szereg w miasteczkach, po wszach i folwarkach.

—Ludowy przemysł dotąd był stosunkowo b. mało znany, ale—jak się dziś okazuje—osiągnął on już duży stopień rozwoju. Wyrazem tego rozwoju są ekspozyty na Baranowickiej Wystawie, gdzie zademonstrowano szereg bardzo ładnych wyrobów lnianych i wełnianych. W związku z tym faktem zaczęto już zwracać coraz baczniejszą uwagę na uprawę lnu i je-

go racjonalny przerób. T-wo Roln. zorganizowało niedawno oddzielną sekcję lnianą, która ma to zadanie wykonać. Nowogrodzkie T-wo Popierania Przein. Ludowego wykazuje dużą ruchliwość. Na wystawie wystąpiło z pięknymi ekspozycjami i maszynami motorowymi do miedlenia lnu. Mówiąc o naszym przemyśle miejscowym należy jeszcze wymienić cegielnię, tartaki i betonarnie.

—Jak się rozwija spółdzielczość i handel produktami rolniczymi?

—Dobrze! Największe postępy w ciągu ostatnich lat w dziedzinie dostarczania rolnikom z pierwszego źródła maszyn, narzędzi roln., nasion, nawozów sztucznych i t. p. zrobił Syndykat Baranowicki. Gorzej stoi sprawa zbytu produktów rolnych. Na ten rzecz należy obecnie zwrócić wyteżoną uwagę. Baranowickie T-wo Rolnicze nabyło od T-wa Wzajemnego Kredytu elewator zbożowy z bocznica kolejową. Obecnie przeprowadza się likwidacja tego T-wa, nastąpi zatem możliwość odbudowy i uruchomienia elewatora. Przy poparciu ze strony czynników rządowych uda nam się to zadanie pomyślnie rozwiązać.

—Na podstawie obserwacji —kończąc swe wyjaśnienia p. Prezes —poczynionych nad obecną Obwodową Wystawą Rolniczą, powziąłem myśl zorganizowania corocznych **Targów Nowogrodzkich** w Baranowiczach, które są położone przy ważnym węźle kolejowym. Targi Nowogrodzkie będą miały niewątpliwie i duże powodzenie nie tylko na terenie Nowogrodzkiem ale i w województwach sąsiednich. Żywią nadzieję, że przy poparciu p. Wojewody i czynników rządowych potrafimy tę imprezę dobrze zorganizować.

W. B.

W STOLPCACH.

Z objazdów redaktora „Życia Nowogrodzkiego..”

I.

POWIAT STOLPECKI.

Obszar powiatu. — Zaludnienie. — Urzędy. — Rolnictwo. — Hodowla. — Przemysł. — Handel. — Szkolnictwo.

Powiat Stolpecki, utworzony w r. 1920 obejmuje obecnie — po przekształceniach dokonanych w styczniu ub. roku — 1458 km² obszaru. Długość granicy powiatu z Rosją sowiecką wynosi ok. 60 km; Stolpce, położone na prawym brzegu Niemna, przy linii kolejowej Warszawa—Mińsk—Moskwa, na szlaku Calais—Władywostok, mają przed sobą dużą przyszłość rozwojową.

Teren powiatu jest pagórkowaty, miejscami — szczególnie nad Niemnem — błotnisty, porośnięty lasami szpilkowymi i liściastymi z przewagą sosny i brzozy. Krajobraz, monotony i smutny w okolicy Stolpców, staje się coraz bardziej malowniczy w zachodniej części powiatu, zbliżając się tutaj w ogólnym swym wyrazie do charakterystycznych widoków Nowogrodzkiego.

Według danych statystycznych z r. 1921 liczy powiat Stolpecki w obecnych swych granicach 77.603 mieszkańców i składa się z 7 gmin wiejskich i miasta Stolpców. Miasteczek ma 5. Spis ludności z r. 1921 wykazał, 23.271 katolików (30%), 47.166 prawosławnych (60.78%), 6.991 żydów (9.01%) i 175 osób innych wyznań (0.21%). Statystyka narodowościowa podaje inny stosunek procentowy: ok. 25.000 Polaków (32.3%) i ok. 44.000 Białorusinów (56.7%), co dowodzi, że pewną część ludności prawosławnej przyznała się po wskrzeszeniu Rzeczypospolitej do narodowości polskiej. Gęstość zaludnienia wynosi 68 osób na 1 km², jest zatem znacznie wyższa od przeciętnej w województwie Nowogrodzkim (35.1 osób na 1 km² według danych z r. 1921).

Na czele powiatu stoi, jako jego administracyjny zarządca, starosta p. Władysław Henszel, który jest również przewodniczącym Sejmiku i Wydziału Powiatowego. Zastępcą Starosty jest p. Henryk Kuroczycki. W urzędzie Starostwa pracuje 14 urzędników. Pod względem policyjnym dzieli się powiat na 14 posterunków. Sądy pokoju znajdują się w Stolpcach, Mirze i Rubieżewiczach. Dowodem szybkiego wymiaru sprawiedliwości, a także sprawnego działania policji i wynikającego stąd znacznego zmniejszenia się przestępczości w powiecie, jest zarządzenie zniesienia drugiego rewiru sądziego śledczego. W Stolpcach mieszczą się oprócz wyżej wymienionych urzędów jeszcze następujące instytucje rządowe: Inspektorat szkolny, urząd Kontroli skarbowej, Kasa skarbową, urząd Pocztowy, urząd Ziemski, Komisarz Ochrony lasów, Architekt rejonowy, Zarząd drogowy, urząd Celny i Agencja celna.

Powiat Stolpecki cały swój byt ekonomiczny opiera na rolnictwie i przemyśle lśnym. Z ogólnego obszaru 145.834 ha ziemi przypada na pola uprawne i łąki 86.500 ha własności prywatnej i 3801 ha wł. państwowej, na lasy 23.033 ha wł. pryw. i 9.286 ha wł. państw., na pastwiska 14.965 ha wł. pryw. i 453 ha wł. państw., na nieużytki 8.583 ha wł. pryw. i 117 ha wł. państw.

Gleba różnorodna i przeważnie dość jałowa, ale wydajność jej możnaby było przez melioracje i staranną uprawę znacznie podnieść. Gminy: Stolpecka, Rubieżewicka i Derewieńska mają glebę piaszczystą, Świerżeńska, Mirska i Żuchowicka piaszczysto-gliniasta, tylko gmina Jeremicka posiada ziemię dobrą i płodną.

Produkcja rolna wyniosła w roku zeszłym: 170,000 q. żyta, 220,000 q. owsa, 52,000 q. jęczmienia, 36,000 q. pszenicy ozimej, 1,440,000 q. ziemniaków, 24,000 q. gróchu, 48,000 q. gryki.

Układ agrarny przedstawia się tak, że gospodarstw, obejmujących tylko do 2 ha obszaru, znajduje się w powiecie 1369, gospodarstw od 2 do 5 ha 4870, od 5 do 10 ha 4378, od 10 do 30 ha 1675, od 30 do 100 ha 225, powyżej 100 ha 60. Daje się odczuwać brak ziemi, niezbędnej do upelnorolnienia karłowatych gospodarstw.

Stan hodowli wyraża się według danych z r. 1926 w następujących cyfrach: ilość koni na terenie powiatu wynosi 12,931, bydła rogatego 23,993, owiec i kóz 18,226, trzody chlewnej 11,626. Najwięcej koi posiada ludność gminy Mirskiej (2140) najwięcej krów znajduje się również w gm. Mirskiej (3811). Największą ilość świń posiada ludność gminy Jeremickiej (2212), owiec—b. gm. Zasulskiej (3344). Najmniej koni znajduje się w gm. Świerżeńskiej (1223), najmniej krów w gm. Derewieńskiej (2335), najmniej trzody chlewnej w gm. Derewieńskiej (980), najmniej owiec w gm. Świerżeńskiej (1361). Typ konia remontowego spotyka się tylko u większych właścicieli. Wśród drobnej własności rozpowszechniony jest zdegenerowany miejscowy typ lekkiego konia użytkowego i cięższego zmieszanego z belgijskim. Najlepsze konie znaleźć można w gminach: Mirskiej, Jeremickiej i Żuchowickiej. W hodowli bydła panuje chaos. Drobną własność posiada krowy nierasowe i na ogół marne. Obecnie istnieje tendencja do wprowadzenia rasy polskiej czerwonej. W tym kierunku mierza akcja czynników rządowych, samorządowych i zrzeszeń społeczno-rolniczych. W roku ubiegłym grasowała wśród bydła przyszczyca, która trwała do wiosny roku bież. Pojawiała się również wścieklizna, na skutek czego zastrzelono kilkaset psów, kilka świń, 1 konia i 1 krowę. Zaszło kilka wypadków świerzbii i zółzów wśród koni. Corocznie w pewnych okresach zjawia się sporadycznie różyczka i pomór świń.

Przemysł, znajdujący się w fazie początkowego rozwoju, wzbogacił się obecnie wielkim tartakiem parowym, budowanym w Nowym Świerżeniu przez anglo-europejskie konsorcjum. Na terenie powiatu istnieją: serowarnie w maj. Chotowie, Obryniu i w Mirze, ok. 40 młynów wodnych (większe w maj. Mirze, w Sule, Nowopolu i w Stolpcach); młyny parowe: 1 w Stolpcach, 1 w Derewnie; 1 młyn motorowy w Stolpcach i 1 wiatrak w Stolpcach; gorzelnie: 1 w Mirze z rektyfikacją, 1 w Zasulu i obecnie nieczynne w Chotowie i w Sule; olejarnie: 5 w Stolpcach, 1 w Mirze; trzy tartaki parowe: w Stolpcach, Derewnie i Nowym Świerżeniu; smolarnie: 1 w Kruclicy, 1 w Iwiu, 1 w Orciuchach

i 1 z terpentyniarnią w Grani; 5 cegielni, 4 betoniarne, 1 wapiarnia, 5 rzeźni; czesarnia wełny: 1 w Mirze; garbarnie chłopskie: 3 w Haraburdowszczyźnie, 1 w Zarzeczcu, 1 w Rubieżewiczach, 1 w Jeremiczach, 1 w Derewnie i 1 w Sieniańskiej Słobodzie. Na terenie powiatu pracuje 333 drobnych rzemieślników, z tej liczby w Stolpcach 150.

Wywóz przedstawiał się w r. 1926 w następujących cyfrach: z powiatu wywieziono 1498 sztuk bydła rogatego, 2334 świń, 111,565 kg. mięsa woloowego, 13,501 kg. mięsa cielęcego, 540 kg. wieprzów bitych, 8,525 kg. wędlin, 5,750 kg. słoniny, 1000 kg. łoju bydłowego, 2,240 kg. kiszek solonych, 96 skór końskich, 5072 szt. skór bydłowych, 5206 szt. skór cielęcych, 405 szt. skór owczych. Za granicę wywieziono z powiatu 298 wieprzów. Poza to wywieziono ogromne ilości drzewa, dziegieć, owoce (jabłka) a także zboże i ziemniaki w małych ilościach. Tranzytem przeszło z Rosji sow. przez Stolpce do Polski 9.097 sztuk gęsi, kilka wagonów ryb i drzewo, do Gdańska, Czech i Austrii 83,411 kg. wlosia końskiego, 17,036 kg. sierści bydłowej, 32,791 kg. wełny koziej, 31,641 kg. szczeciny i 8,893 kg. rogów bydłowych. Do Rosji sow. przechodziły przez Stolpce maszyny rolnicze, wyroby metalowe i węgiel.

Warunki komunikacyjne nie odpowiadają w pow. Stolpeckim bieżącym potrzebom i utrudniają szybszy rozwój handlu i przemysłu. Drogi państwowych istnieje w powiecie: bitych 6 klm. 744 m., gruntowych 112 klm. 898 m., powiatowych: gruntowych 132 klm; 400 m.; gminnych: gruntowych 688 klm. 008 m. Rozciągniętość mostów wynosi: państwowe mają 810 m. bież. (wśród nich najdłuższy w Stolpcach biegnący przez Niemen ma 335 m. b.) samorządowe mają 3,500 m. b. (wśród nich najdłuższy w Jeremiczach na Niemnie 1.700 m. b. i w Żukowym Borku 320 m. b.) Jedyna linja kolejowa przecina poł. wschod. część pow.

Szkół powszechnych posiada powiat ogółem 93, w tej liczbie 58 jednoklasówek, 18—II kl., 4—III kl., 8—IV kl., 1—V kl., 1—VI kl. i 3—VII kl. Pracuje w nich 167 sił nauczycielskich. Szkoły wiejskie mieszczą się przeważnie w prymitywnych domach chłopskich. Budynków rządowych niema, samorządowych istnieje 30. Przy szkole powsz. w Stolpcach uruchomiono warsztaty stolarskie i ślusarskie. Na terenie powiatu znajduje się tylko jedno gimnazjum koedukacyjne T-wa Szkoły Średniej w Stolpcach.

Ludność rzym. kat. ma w powiecie zaledwie 5 kościołów i 6 parafii (szó-

sty kościół budują), Cerkwi prawosławnych jest 14 (2 zniszczone), parafii prawosl. 12, w tej liczbie 9 etatowych i 3 filjalne. W Mirze znajduje się 1 meczet. Ludność żydowska posiada na terenie powiatu 5 bóżnic i kilkanaście domów modlitwy.

Sprawy miejskie.

Stolpce, położone w okolicy nieladnej, wylaniają się z piasków niby przypadkowo i niedbale rozrzucone zbiorowisko drewnianych domów i domków. Na przybyszu, widzącym je po raz pierwszy, wywierają wrażenie niemiłe. Ale sąd o walorach bieżących i przyszłości miasta, wydany na tak kruchoj podstawie, byłby zgola lekko-myślny, Stolpce rosną szybko, w tempie wprost amerykańskim, i mają koniunkturę trwałego wzrostu. Tę głęboką wiarę w rozwój miasta wyraża się w rozmowie z przedstawicielami wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa.

Aby się poinformować o bieżących sprawach miejskich, zwróciłem się do p. burmistrza Stanisława Cwaliny.

—Stolpce liczą obecnie — mówi p. Burmistrz — 5.000 mieszkańców, w tej liczbie Polacy stanowią 25%, Białorusini 3%, i żydzi 40%. Od r. 1921 wybudowano w mieście do chwili obecnej ok. 600 domów na ogólną ilość 706 budynków. Domów murychanych znajduje się w mieście na razie tylko 46. Numerów asekuracyjnych, niepołączonych z budowlami, jest ok. 70. Miasto nie posiada ani kawałka gruntu miejskiego z wyjątkiem zakupionych w ostatnich dwu latach 4.000 m². Miasto obejmuje 1540 ha obszaru. Nie są jeszcze uregulowane stosunki z gromadą włościańską należąca do miasta.

—Stolpce zaczęły się rozciągać jako miasto od r. 1922 a: ustalone jako miasto zostały w r. 1926. Rozwój miasta zaczął się od uporządkowania ulic. W trzech latach wybudowano ich i zabrukowano na przestrzeni 20.000 m², chodniki położono na rozciągłości 2.000 m. bieżących i zasadzono wzdłuż ulic ok. 300 drzew. Przebudowaliśmy budynek na szkołę powszechną. Miasto nabyło poza to całą nową magistrat. Wszystkie te inwestycje przeprowadziliśmy z własnych funduszy. W kwietniu bież. roku zaciągnęliśmy pożyczkę w P. Banku Komunalnym i za te pieniądze budujemy rzecznictwo miejską. Staraliśmy się o pożyczkę w Banku Gosp. Kraj. i obrócimy ją na budowę gmachu magistratu i domu dla pracowników magistrackich. Dalszy plan rozbudowy obejmuje: budowę hal targowych na rynku, jatek i urządzenie targowicy. Te dochodowe inwestycje pozwo-

lą nam na zwiększenie budżetu a tem samem i na inwestycje niedochodowe, a więc na budowę szkół, przedszkola, regulację ulic w szerszym zakresie i założenie biblioteki miejskiej. Miasto nasze nadgraniczne, położone nad spławną rzeką Niemnem i

przy magistrali kolejowej, łączącej Zachód ze Wschodem, ma duże szanse rozwojowe, uzależnione od stunków handlowych z Rosją i Litwą.

— Jaki jest skład Magistratu i Rady Miejskiej?

— Wiceburmistrzem jest p. Mikołaj Sobolewski, ławnikiem p. Chaim Dworecki. Rada miejska składa się z 12 członków w tej liczbie jest 3 Polaków, 4 Białorusinów i 5 Żydów. Przy wyborach do Rady miejskiej Białorusini zablokowali się z Polakami.
W. B.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Pierwsza Obwodowa Wystawa Rolnicza w Baranowiczach.

Po latach zawieruchy wojennej, która szalała na naszych kresach, niszcząc cały dorobek i kulturę rolniczą bardzo wielu warsztatów rolnych, nie zostawiając w nich ani jednego sprzętu, a częstokroć ani nawet domu, ani żadnego zabudowania gospodarskiego, ogromna ilość rolników wracała na swój zagon bez konia, bez pluga i bez żadnych środków na uruchomienie gospodarstwa. Nawet zapas sił fizycznych został uszczuplony trudami i niedostatkami wojennymi. Jeno niezłomne przywiązanie do swej ziemi karmicielki przynosił rolnik nieknięte z przymusowej tułaczki.

Temu to kapitałowi należy w znacznej mierze zawdzięczać, że dzisiaj tylko gdzieś tam dają się jeszcze widzieć ślady wojny. Dzięki temu przywiązaniu do ziemi, dzięki przysłowiowemu uporowi naszego kresowca, wreszcie dzięki wydatnej pomocy i opiece Rządu, rany jako tako się zablizniły, produkcja niektórych gałęzi rolniczych obecnie już nietylko osiągnęła normy przedwojenne, lecz je nawet przekroczyła.

Rzeby unaozcnić ten dorobek i wykryć braki i niedociągnięcia w poszczególnych dziedzinach gospodarki rolnej na terenie pięciu powiatów woj. Nowogródzkiego została, zorganizowana dzięki inicjatywie Nowogródzkiego Wojewódzkiego, T-wa Rolniczego, a przedewszystkiem dzięki jego niestrudzonemu prezesowi p. K. Rdultowskiemu—Pierwsza Obwodowa Wystawa Rolnicza w Baranowiczach. Ta wystawa nie dała wprawdzie pełnego i ścisłego odzwierciedlenia stanu gospodarczego naszego Województwa, jednak demonstrując wszystkie prawie gałęzie produkcji rolnej ułatwiała zwiedzającym wyrobienie sobie pojęcia na jej poziom dzisiejszy i na jej dalsze warunki rozwojowe. Wystawę zwiedziło ok. 11.000 osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne.

Wystawę otworzył p. Wojewoda, wygłaszając dłuższe przemówienie. Mówca zaznaczył, że poszczególne

działy Wystawy symbolizują dorobek rolnika i wykazują rezultaty jego pracy. A te rezultaty nie są tak małe, jak się to może samym rolnikom wydaje. Pan Wojewoda, jako gospodarz tej ziemi o arnia wrokiem całość pracy w dziedzinie rolnictwa, widzi jej owoce i wysoko ceni jej realność i wartość. Działalność T-wa Rolniczego przedstawia duże walory w ogólnym rozwoju gospodarczym, to też Rząd będzie ją zawsze popierał.

Przechodzimy do opisu wystawy.

Pomimo faktu, że komitet wystawowy, na czele którego stał p. Wojewoda Beczkowicz jako prezes honorowy, dysponował skromnymi stosunkowo środkami, zewnętrzną stroną wystawy wypadła naogół wcale dobrze.

Główny pawilon i kryte stoiska dla inwentarza żywego tworzyły prostokąt o powierzchni przeszło 2 ha. Na pierwszym planie od bramy widzieliśmy imponujący pawilon leśny Jarosława hr. Potockiego z Krzywoszyń. Nie jest to bynajmniej rzeczą przypadkową, że pawilon ten zwracał powszechną uwagę, gdyż lasy na razie stanowią główne bogactwo naszego Województwa. W pawilonie tym przedstawiono całokształt gospodarki leśnej, a więc: wszelkie gatunki i sortymenty drewna surowego i obrabowanego, zaczynając od nieociosanej kłody, a kończąc na misternych wyrobach z czeczotki. Technologia drzewa, nasiennictwo, łowiectwo i wogóle wszystko co w lasach rośnie i żyje i co stanowi istotę produkcji leśnej znalazło odzwierciedlenie w tym pawilonie. Całość wywoływała wrażenie muzeum leśnego. To też komisja sędziów przyznała za całość pawilonu dyplom uznania Min. Rol.

Od pawilonu leśnego idziemy do olbrzymiego pawilonu głównego gdzie zgrupowano większość eksponatów. Mijamy estetycznie urządzone szkółki leśne, dział powozów, ogródek owocowo-warzywny, pawilony syndykatu Baranowickiego i A. Nagrodzkiego z Wilna i zatrzymujemy się przy pawiloniku p. Łopotta, jednego z po-

stepowszych rolników, który przestawił interesującą całość swego, choć niedużego, lecz racjonalnie i wzorowo prowadzonego gospodarstwa, odznaczonego medalem srebrnym Ministerjum Roln.

Idąc dalej trafiamy do działu rolnego. Tutaj widzimy prócz eksponatów miejscowych kilka firm pochodzących z dalszych okolic Polski.

Ogólną uwagę zwracał kiosk d-ra Szańkowskiego z żytem Wierzbieńskim, które dla naszych kulturalniejszych gospodarstw ma ogromne znaczenie i dzięki temu zyskuje sobie prawo obywatelstwa na kresach. Opinia miejscowych rolników o życie Wierzbieńskim brzmi nafer pochlebnie. Z kioskiem d-ra Szańkowskiego sąsiadowała szkoła rolnicza w Grzybowie, gdzie odsiew tego żyta dał w roku bieżącym plon 33 q z ha. Wynik świetny! To też zupełnie słusznie żyto Wierzbieńskie odznaczono na poprzednich wystawach ogólnokrajowych 5-ma medalami, a w Baranowiczach dyplomem uznania Ministerjum Rolnictwa. Wśród zamiejscowych wystawców wyróżniła się hodowla koniczyny czerwonej hr. L. Rzewuskiego z Borsuk oraz gospodarstwo nasienne p. P. Mirkowicza z Wołynia, które przedstawiło kilka odmian roślin uprawnych. Wśród tych odmian wyróżniła się korzystnie pszenica Udyczanka, żyto Wierzbieńskie oraz koniczyna rychlik. Od p. Mirkowicza dowiedzieliśmy się, że żyto Wierzbieńskie i pszen. Udyczanka mają na Wołyniu ogromne powodzenie. Należałoby się bliżej zainteresować Udyczanką, którą prof. Staniszkis gorąco poleca dla Nowogródziny.

Wśród miejscowych wystawców na pierwszy plan wybijała się Stacja Doświadczalna w Bieniakoniach, która przedstawiła żyto własnej hodowli t. zw. Bieniakońskie, b. odpowiednie dla gospodarstw mniej kulturalnych, zapowiadające korzystne rezultaty prace hodowlane z łubinami wczesnymi, oraz cały szereg prac z dziedziny nawozów zielonych. Stacja doświadczalna w Sarnach zademonstrowała sposoby i skutki meloracji torfowisk. Przedstawione okazy roślin uprawnych, wyhodowa-

nych na doprowadzonych do kultury torfowiskach, zdradzały wszelkie cechy roślinności podzwrotnikowej. Prace Stacji Sarnieńskiej mają ogromne znaczenie dla wschodnich województw. Uwzględniając trudności materialne, z jakimi musi walczyć kierownictwo stacji, winny sejmiki poprzeć ją po-każniejszemi dotacjami.

Kresowe Towarzystwo Hodowli Nasion, zrzeszające kilkanaście postępowych gospodarstw, a mające na celu zaopatrzenie województw wschodnich w odmiany roślin uszlachetnionych, przedstawiło cały szereg odmian przez nie popieranych i wprowadzanych do tutejszych gospodarstw. Brak ściśle ustalonego dla miejscowych warunków doboru odmian niewątpliwie może się przyczynić do popełnienia błędów, ponieważ odmiany obecnie propagowane mogą się okazać nieodpowiedniami. K. T. H. N. prócz reprodukcji nasion oryginalnych prowadzi prace hodowlane nad owsem i trawami. Te ostatnie zasługują na specjalne uwzględnienie.

W dziale produkcji rolnej widzieliśmy pozatem kilka większych gospodarstw folwarcznych oraz kilkadziesiąt drobnych wystawców wyróżniał się swoimi eksponatami p. Kielbasa, rolnik z pow. Baranowickiego. Buraki i marchew pasterna, koński ząb i kukurydza p. Kielbasy miały fenomenalną wprost wielkość, typowy kształt, a wygląd ich zaznaczał wyraźnie, że producent zna dobrze wszelkie tajniki swego zawodu zarówno pod względem uprawy mechanicznej jak i pod względem nawożenia. Uwagę zwiedzających zwracało również kilka gospodarstw z powiatu Nieświeskiego, prowadzonych pod kierunkiem instruktora Sejmikowego. Plony żyta dosięgały w nich w r. b. do 30 q z ha. Powyższe rezultaty dowodzą, że wysoka wydajność ziemi bynajmniej nie jest przywilejem większych gospodarstw, lecz da się osiągnąć i na małym warsztacie rolnym przy umiejętnym i fachowym prowadzeniu.

Dział naukowo-rolniczy był reprezentowany przez Nowogródzkie Wojew. T-wa Rolnicze. O. T. R. w Baranowiczach, Sejmiki: Nieświeski, Nowogródzki i Baranowicki, O. Z. K. R. w Nowogródzku oraz przez Sekcję oświaty pozaszkolnej C. T. R. w Warszawie.

W dziale ogrodniczo-pszczelniczym najbogaciej wystąpił maj. Nacz. pp. Czarnockich, wystawiając sliczne owoce dorodne i czyste, w ładnym doborze, a również narzędzia ogrodnicze tak do uprawy roli jak i do walki ze szkodnikami w sadzie, opryskiwacze i chemikalja. Wystawione drzewka owocowe z własnych szkółek (handlo-

wych) dawały obraz rozwoju uszlachetnienia drzewka i prowadzenia go do chwili wysadzenia na miejsce. Bardzo okazałe wystąpił miejscowy zakład ogrodniczy p. Maški, wystawiając wspaniałe okazy chryzantem, które hoduje na większą skalę. Zaczętkowaną szkółka drzewek ma wszelkie dane, że w przyszłości stanie się źródłem do zaopatrywania się w dobry materiał. P. Bocz wic z Florjanówki wystawił z własnego sadu handlowego (20 ha) bardzo ładne owoce, szkoda że dobór składał się z kilkunastu odmian jabłek co przecież utrudnia ogromnie zbytu owoców. Sliczną kolekcją groszków pachnących świadczy o zamiłowaniu p. Bochwica do tego działu ogrodnictwa. Ładnie przedstawiał się, jako całość, dział warzyw ks. Mirskiego z Mira. Szkółki drzew owocowych nie zasługiwały na uznanie.

Należy się podziękowanie pp. Czarnockim i p. J. Strawińskiemu za wystawione doboru sliw, węgerek i renklod, które swoim wyglądem ściągały sliwkę do ust.

Bardzo ładnie i efektywnie ubrany był stół p. Mikołajewskiego ogrodnika z m. St. Słonim. Nagrodzony i zachęcony w zeszłym roku na wystawie w Słonimie, wystąpił i obecnie pomimo znacznego oddalenia i kosztów. Kwiaty, a szczególnie róże i georginie były bardzo ładne. Sporo ładnych warzyw, oraz kawony i melony świadczą, że zakład p. Mikołajewskiego jest wszechstronny w produkcji warzyw, które z ywa na miejscu w Słonimie.

P. Jan Felkowski wystawił ładne sadzone morwy, których ma do zbycia kilka tysięcy sztuk, warzywa i nasiona warzyw, te ostatnie były jedynymi. Było jeszcze kilkunastu pomniejszych wystawców. Zauważyć trzeba, że z warzyw wybijały się na pierwszy plan pomidory bardzo ładne i w wielkiej obfitości prawie u każdego wystawcy. Znajdowało się sporo ładnej cebuli, inne warzywa były w mniejszych ilościach i przeważnie nie typowe. Co do owoców to wystawa nie dała materiału, któryby charakteryzował produkcję. Mało wystawców owocarzy i chaos w odmianach, jedynie maj. Nacz. podał owoce w ściślejszym doborze, jednak i tutaj znajdowaliśmy odmiany, które należałoby traktować jako amatorskie. Kwiatów było brak, tak doniczkowych jak i gruntowych, bo za wyjątkiem p. Maški ogrodnika z Baranowicz nikt kwiatów w większej ilości nie wystawił. Nasion warzywnych nie było poza wystawionymi przez p. Felkowskiego—własnej produkcji. Szkółki drzew owocowych, wystawione przez kilku wystawców, nie mogły zadowolić

specjalisty poza szkółkami pp. Czarnockich, które rokuja dobrą przyszłość i szkółką p. Maški, aczkolwiek niewielką, ale dosyć dobrze prowadzoną. Niestety brak jest kierunku w szkółkarstwie tak co do odmian (wielka różnorodność) jak i do wysokości wyprowadzania koron, i wieku sprzedaży (przygotowywanie do handlu drzewek w wieku 2-let, 3-let, ze stanowczo za cienkimi sztamami i słabą koroną). Ze dzisiaj takie drzewka znajdują nabywców to zawdzięczać należy z jednej strony brakowi uświadomienia, a z drugiej tłomaczą się ogólnym brakiem drzewek.

Pszczelnictwo zupełnie słabo było seprezentowane, bo faktycznie wystąpiło tylko dwóch pszczelarzy p. J. Tulejko czł. Sekcji Ogrodniczo—Pszczel. w Stołpcach i p. Chaimowicz czł. S. O. P. w Baranowiczach. Obaj wystawili ule własnego wyrobu systemu Dadanta Blotta (p. Tulejko słomiane), oraz produkty w postaci miodu w ramach i czystego, a także narzędzi pszczelniczych (p. Tulejko miodarke). Pozatem były wystawione ule przez p. Buchwica z Florjanowa słomiane systemu Dadanta wyrobione na miejscu, oraz przez Syndykat Baranowicki. Szkoda, że Syndykat wystawiając ule nie wystawił narzędzi pszczelniczych, miodarki i t. d. Stanowiłoby to całość i dawało wskazówkę, że w Syndykacie można te rzeczy nabyć.

W dziale przetwórczości zasługiwały na uwagę w pierwszym rzędzie przetwory już niejednokrotnie nagradzane. Susze warzyw, kompoty owocowe i konserwy ze Wsielubia hr. O'Rourke, oraz konserwy, kompoty i konfitury z Rusocina p. J. Kulwieciewej z powiatu Nowogródzkiego, także konserwy i kompoty p. J. Strawińskiej z Mirowszczyzny, w szczególności szparagi, odznaczają się wysoką wartością. Szkoda wielka, że p. Strawińska przygotowuje przetwory tylko dla własnego użytku, a nie na zbytu. Co się tyczy dwóch pierwszych wystawców, to prowadzą przetwórczość handlową.

Dwie Mleczarnie Spółdzielcze ze Zdzięcioła i Sawicz dostarczyły masło i sery. Na wyróżnienie zasługiwało masło z Sawicz i ser ze Zdzięcioła. P. Rymśa z Nieświeskiego i p. Buchwicz wystawili wędliny bardzo dobrze przygotowane.

Okazałe wystąpił ks. Mirski, przedstawiając kilka gatunków wódek gatunkowych wyrobionych z własnego surowca, mąkę kartoflaną i sery. Świadczy to, że gospodarstwo p. Mirskiego jest uprzemysłowione.

P. St. Godycka—Ćwirko z Nieświesza wystawiła ser owocowy i wino owocowe. Szczególniej to ostatnie by-

to rzeczywiście godne znawców i smakoszy. Należy to podkreślić tembardziej, że wino produkowane jest domowym sposobem.

Mąka i krupy wystawione przez p. Dolatowskiego z Boguszyc były bardzo ładne. Inni wystawcy, których jeszcze możnaby było wyliczyć kilku nie wystawili nic takiego, co wymagałoby specjalnego podkreślenia.

Dział przemysłu ludowego przedstawiał się dość imponująco, szczególnie bogaty był dział tkanin ludowych, a to dzięki energicznej akcji Kół Ziemianek i Kół Gospodyń Wiejskich, pod kierunkiem pań: wojewodziny Beczkowiczowej, Górczyckiej z Korzeniowszczyzny, Łastowskiej z Bieniaków, Łaskowiczówny z Kirjanowców, Świdowej z Nieświeża, Czarnockiej z Lecieszyną, Czapskiej z Synkowicz, Strawińskiej z Mirowszczyzn, Grigorjewej z Klecka, Erdmanowej z Naborowszczyzny, Wolczadzkiej z Horodziek.

Na szczególne wyróżnienie zasługują kapy (dywany) z Kirjanowców, Bieniaków, Żerebkowicz, Radohoszczy, Synkowicz, Doskonałe były również ręczniki z Podlesia w pow. Baranowickim. Zwracano uwagę na wyroby z białej i kolorowej wełny, wykonane przez Adelę Flaszewiczową z Naborowszczyzny, również doskonale prezentowały się paski wykonane w stylu ludowym przez tę świętą tkaczkę.

Dąbrowski, Łotysz i Mikucki z Iwieńca wystawili kafle miejscowe oraz oryginalne baranki i niedźwiadki z gliny.

Szkola zawodowa w Zdzięciole dała bardzo ładne hafty.

W dziale przemysłu większego huta szklana „Niemien” Ska Ałc. J. Stolfe zademonstrowała znaczną ilość szkła stołowego i zdobniczego kolorowego i kryształowego.

Cegielnia Zyberg—Platera w Swójatyczach wystawiła swoją cegłę i drewno, znane ze swojej dobroci.

W SPRAWIE BUDOWY NOWEJ LINII KOLEJOWEJ

Nowogródek—Słonim z przedłużeniem od Nowogródka przez Szczorse do Mołodeczna i od Słonima przez Różanę do Białowieży.

III.

KORZYŚCI MATERJALNE I OPŁACALNOŚĆ PROJEKTOWANEJ LINII KOLEJOWEJ NOWOGRÓDEK—MOŁODECZNO.

Obliczając zwykłe cen spowodowaną zmniejszeniem odległości od kolei tylko samego lasu z terenów cią-

Sejmik Nieświecki i p. Łopot z Korzeniowszczyzny demonstrowali swoje wyroby betonowe.

P. Nagrodzki z Wilna wystąpił okazale, pokazując młocarnie czeskie, bukwoniki do koniczyny, maszyny do oczyszczania lnu, młynki „Saksonja” i t. p. W czasie wystawy część maszyn rolniczych, dostarczonych przez tę firmę, była poruszana za pomocą motorów ropowych „Massey Garris'a” imponujących swymi niewielkimi wymiarami oraz łatwą obsługą.

Syndykat rolniczy w Baranowiczach demonstrował w ruchu motory ropowe „Perkun”, za pomocą których oświetlał wystawę i uruchamiał miedlarki lnu firmy „Helsing”, dostarczone przez Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Nowogródku w celu znanajomienia szerszego koła producentów lnu z nowymi sposobami obróbki słomy lnianej.

Syndykat rolniczy w Baranowiczach wystawił wirówki „Alfa Laval”, maszyny i narzędzia mleczarskie, perlaki „Lwówek” oraz łożyska kulkowe „S. K. F.”

Miejscowa fabryka sukna Kahana i Gawzego w Baranowiczach oraz parę innych fabryk z Grodna i Małopolski demonstrowały swoje sukna, koce i burki.

Rogożnicki i Bruk z Baranowicz demonstrował swoje kamienie młyńskie.

Światopelk—Mirski pokazał krochmal ziemniaczany i wódki gatunkowe.

W dziale leśnym i łowieckim okazał się przedstawiał się—jak to już zaznaczyliśmy wyżej—pawilon hr. Potockiego z Krzywoszyń, gdzie można było obejrzeć znaczną ilość rogów sarnich, łosich i jelenich, skór wilczych, rysich i niedźwiedzi, oraz wyrobów z czeczotki.

-P. S Sprawozdanie z działu hodowlanego nie znalazło już miejsca w tym numerze. Podamy je w następnym.

mawianej nie przekroczą 20.000.000 złotych, podniesienie wartości tylko samych lasów przewyższy koszt budowy tej linii Przewidywany ruch towarowy i osobowy na tej linii nie powinien się znacznie różnić od ruchu wskazanego przy omawianiu budowy linii Nowogródek—Słonim.

Omiawiany odcinek linii kolejowej, jako wchodzący w skład magistrali (Mołodeczno—Białowieża), bezwzględnie winien być zbudowany jako linia kolejowa normalna, a nie wąskotorowa, w przeciwnym bowiem razie koszt przeladunku i niełagodności związane z nim wpłyną na zmniejszenie ruchu i na znaczenie tej linii pod względem ekonomicznym i administracyjnym.

Ze względów administracyjnych, jeżeli finanse na to pozwolą, należałoby zmienić kierunek omawianej linii z Pierszaj do Mołodeczna, kierując na Wołożyn, ponieważ Wołożyn jest ośrodkiem administracyjnym i handlowym powiatu i jest położony w odległości 18 klm. od najbliższej stacji kolejowej Horodźki.

III. Linja Kolejowa Słonim—Różana—Białowieża.

Następnie (jeżeli względy finansowe nie pozwolą na budowę jednoczesną) winna być pobudowana linia kolejowa Słonim—Różana—Białowieża ogólnej długości około 110 klm.

Omawiany odcinek, stanowiący część magistrali Mołodeczno—Białowieża, przechodzi przez południową część powiatu Słonimskiego w odległości 30 klm. od granic województwa Nowogródzkiego i powiatu Słonimskiego. Pozostała część omawianego odcinka kolejowego przechodzi przez powiat Kosowski województwa Poleskiego i powiat Bielski województwa Białostockiego. W części powiatu Słonimskiego, ciężącej do omawianej linii, ciągną się lasy nadleśnictwa Różankowskiego w ilości 1500 ha (większa część lasów, należących do tego nadleśnictwa, jest położona w powiecie Kosowskim) oraz około 5.000 ha lasów prywatnych, a mianowicie Nowo—Dziewiątkowicze—2044 ha, Krasny—Staw 247 ha, Wola Jaworska 241 ha, i inne pomniejsze. O ilości lasów, położonych w powiatach Kosowskim i Bielskim szczegółowych dat się nie posiadam, ponieważ są one położone w województwach innych. Jednak objekty leśne, położone w wyżej wymienionych powiatach i ciągnące do omawianej linii, są bardzo znaczne i b. wysokiego gatunku, tak że celowość, a nawet konieczność budowy tej linii nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Powody stwierdzające konieczność i celowość budowy tej linii, jako to: względy administracyjne, polityczne, ekonomiczne, konieczność zatrudnienia bezrobotnych, są aktualne i dla linii omawianej.

Omawiany odcinek linii kolejowej, jako wchodzący w skład magistrali, bezwzględnie winien być zbudowany jako linia kolejowa normalna, a nie wąskotorowa.

Inż. W. Smolski.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Stołpcach.

Czas trwania gospodarki rosyjskiej na naszych ziemiach wschodnich pozostał na zawsze najsmutniejszą kartą w historii Białej Rusi. Wytyczną polityki rządu rosyjskiego było z jednej strony systematyczne, planowe niszczenie istniejących warsztatów pracy, z drugiej zaś—celowa pauperyzacja białoruskiego ludu.

W ciągu półtora wieku rządy zaborcze nie czyniły tu żadnych inwestycji, nie dbały zupełnie o podniesienie kultury rolnej, nie troszczyły się o elementarny choćby rozwój uprzemysłowienia. Przeciwnie, robiło się wszystko, ażeby te resztki kultury gospodarczej, jaka pozostała po rządach Polski, zetrzeć z oblicza ziemi. Cała energia władzy rosyjskiej wyładowywała się tu w dzikiem rusyfikatorstwie mas, tępieniu unitów i szczepieniu bezmyślnej nienawiści do Polski i Polaków.

Rozejrzawszy się w materialnych warunkach, w jakich żyje Białoruś, łatwo da się skonstatować smutny fakt zupełnego zaniedbania zarówno pod względem gospodarczym jak i przemysłowym. Obejmując w posiadanie ziemie, Polska nie zastała tu nic, oprócz nieuzasadnionej i bezpodstawnej niechęci do polskich władz ze strony doprowadzonych uciskiem rosyjskim do ciemnoty i nędzy mas włościańskich.

Czeka więc tu Polskę ogrom pracy wychowawczej i humanitarnej, by, choćby ze względów czysto ludzkich, dopomóc tutejszej ludności do wydobycia się z nędzy materialnej, do otrząśnięcia się z tej przysłowiowej apatii i gnuśności myśli, jaka, dzięki kultywowaniu tych cech przez władze rosyjskie, tak zaborczo wpływała zarówno na szerszą inicjatywę, jak i na zdrowy postęp w kierunku lepszego jutra.

Głęboko należy tu przeorać zapuszczoną glebę, zdrowe posiać ziarno, niezmordowanie a cierpliwie usuwać z serc kłaków niechęci, aby zebrać plon

wdzięczności i zaufania dla nas i naszej pracy. Tej pracy, której jedynym i głównym celem jest bezinteresowna chęć służenia nauką i pomocą spauperyzowanym i biernym masom.

Dlatego też bardzo szczęśliwą myśl powziął Okręgowy Związek Kółek Rolniczych powiatu Stołpeckiego, urządzając w Stołpcach w dn. 3 i 4 b.m. wystawę rolniczo—przemysłową, w celach zaznajomienia miejscowej ludności z własną wytwórczością. Był to przegląd dorobku zdobytego i perspektywiczne wykreślenie kierunku pracy przyszłej. Jednym plusem tej wystawy było uoźnienie, co zostało zrobione, drugim zaś—było uświadomienie sobie, co jeszcze zrobić należy.

Reasumując pozytywne dane, stwierdzić należy dobrą kulturę rolną własności większych. Dobrze czyszczone, doborowe, pełne ziarno pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia; dorodność gatunkową warzyw, jak ogórków, pomidorów, dyn, buraków, kartofli i t. p.; okazałość i smakowitość owoców jest wymownym dowodem, jak przy umiejętnej, inteligentnej i racjonalnej gospodarce z miernej gleby tutejszej osiągnąć można duże rezultaty.

Zaniedbana kultura rolno-własności mniejszych mówi aż nadto wyraźnie o konieczności jak najbardziej wyętejzonej pracy ze strony istniejących kółek rolniczych i o palącej potrzebie uruchomienia całego szeregu nowych.

Dział hodowlany był znakomicie reprezentowany. Przedstawiono do przeglądu około 200 sztuk kłaczy i ogierów, sporą ilość bydła rogatego, nierogacizny, owiec, królików i drobiu.

Uwagę zwracał własnoręcznie skonstruowany ul, umiejętnie dostosowany do właściwości tutejszego klimatu, oraz wzorowo urządzony ogródek warzywny.

Ludowy przemysł tkacki obejmował dość skromne okazy kilimów, płócien, domowych haftów, aplikacji, szydełkowych robót ręcznych. W dziedzinie wiejskiego, domowego tkactwa wyczuwa się brak bogatych, barwnych motywów, jakimi naprzykład, celują tkaniny ludowe księżaków, kaszubów, krakowiaków lub choćby kurpiów.

Przemysł drzewny, skromnie lecz pięknie reprezentowany, dał warsztat tkacki, wyroby stolarskie, słomę drzewną, artystyczne inkrustacje i narzędzia pracy.

Niewielki, ale gustownie zbudowany pawilon z betonu, cementu i cegły wskazywał na rozwijającą się pomyślnie fabrykację materiałów budowlanych.

Całość wystawy, rozłożonej na błoniach nadniemeńskich, robiła b. estetyczne wrażenie. O żywym zaintere-

resowaniu się nią świadczyły liczne tłumy publiczności, komentującej wartość praktyczną i estetyczną wystawionych eksponatów. Nagród pieniężnych udzielono w wysokości 2025 zł.

Wystawę otworzył p. wojewoda Beczkowicz, przybyły w tym celu do Stołpców wraz z małżonką i gronem gości z Nieświeża. Po słowach powitalnych, cel wystawy wyluszczył nestor ziemiaństwa i prezes wystawy p. Wl. Grabski, akcentując potrzebę wyętejzonej pracy we wszystkich dziedzinach gospodarczego życia na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Okręgowemu Zw. Kółek Rolniczych i staroście stołpeckiemu p. Wl. Henszlowi oraz dzielnym organizatorom i organizatorkom wystawy należało się od tutejszego społeczeństwa wyrazy gorącej podziękności za wyętejzoną, bezinteresowną pracę i tak szlachetnie pojęty i dobrze spełniony obowiązek obywatelski.

Marja Haczyńska

nauczycielka szkoły powsz. w Stołpcach.

INFORMACJE.

Izby Przemysłowo-Handlowe.

Ważnym krokiem w kierunku utworzenia organów samorządu gospodarczego jest wydanie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy) z dn. 15 lipca r. b. o izbach przemysłowo-handlowych, które dotychczas posiadamy tylko na obszarze b. zaborów pruskiego i austriackiego. Zgodnie z tem rozporządzeniem, na całym obszarze Rzeczypospolitej, tworzone być mają okręgowe Izby Przemysłowo-Handlowe, stanowiące stałą reprezentację interesów gospodarczych przemysłu, handlu, górnictwa, instytucji finansowych, przewozowych, ubezpieczeniowych, komisowych i t. p.

W skład izby wchodzić mają radcowie, częściowo wybierani przez przedsiębiorstwa i osoby, trudniące się przemysłem i handlem oraz przez zrzeszenia gospodarcze, częściowo zaś mianowani przez Ministra Przemysłu i Handlu, wreszcie radcowie kooptowani przez samą izbę.

Przedsiębiorstwa samorządowe również posiadać będą (w osobach swych kierowników) czynne prawo wyborcze do izby.

Rozporz. dzenie nakłada nadto na gminy obowiązek dostarczenia na żądanie i za opłatą, odpowiedniego lokalu i sprzętów dla głównej komisji wyborczej i dla komisji miejscowych. (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 893).

Zaznaczyć należy, że obie sztuki ludowe odegrane były z werwą, jakiej wymagał charakter tych utworów scenicznych, co jest dowodem, że uczniowie tej szkoły mają niepoślednie wyrobienie sceniczne. Ludność okolice na uroczystość IV Tygodnia Lotniczego przybyła bardzo licznie, tak że sala szkoły wypełniła się po brzegi. Po przedstawieniu odbyły się tańce.

Czysty dochód w sumie kilkudziesięciu złotych zostanie przekazany kierownictwu miejscowego Koła L. O. P. P.

J. Ł-ski.

Zjazd w sprawie założenia szpitala psychiatrycznego. Dnia 9 b. m. odbył się w Wilnie zjazd przedstawicieli województw Białostockiego, Nowogródzkiego i Wileńskiego, obradujący nad sprawą założenia szpitala dla chorych umysłowo, wspólnego dla tych 3 województw.

Rano uczestnicy zjazdu zwiedzili tereny pod Wilnem wskazywane, jako najodpowiedniejsze pod budowę szpitala. Zwiedzono: maj. Burbiszki, posiadający świetne warunki techniczne, lecz jak się okazało — mający zbyt mały dla szpitala teren (dla szpitala trzeba najmniej 100 ha); maj. Kojrańny którego rozległość i możliwość bezpłatnego otrzymania ziemi z budynkami stanowią wielkie zalety, lecz przeciw któremu część uczestników zastrzegła się ze względu na niski teren i odległość majątku od miasta, wreszcie Leoniszki o doskonałym — chociaż nieco szczyplym — terenie, którego część znajduje się w dzierzawie czynszowej.

Obradom, które rozpoczęto po zwiedzeniu terenów, przewodniczył wice-wojewoda wileński p. O. Malinowski. W obradach między innymi, wzięli udział: przedstawiciele Ministerjum Spraw Wewnętrznych dr. Przywierzczerski naczelnik Wydziału Szpitalnictwa i inż. Rakowicz, specjalista do spraw budowy szpitali, prof. dr. Radziwiłowicz, przedstawiciele woj. Białostockiego: pp. Janowski, naczelnik Wydziału Samorządowego, p. dr. Alchimowicz naczelnik Wydziału Zdrowia i mec. Kurcusz, delegat sejmików powiatów województwa; przedstawiciele woj. Nowogródzkiego: pp. dr. Domański, naczelnik Wydziału Zdrowia i Bogatkowski, naczelnik Wydziału Samorządowego i jednocześnie delegat sejmików województwa; przedstawiciele woj. Wileńskiego: pp. dr. Kozłowski, dr. Bakun, Dzenajewicz; przedstawiciel m. Wilna dr. Maleszewski; dyrektor Robót pub. p. Siła-Nowicki, p. Przygodzki, p. Falkowski, p. Koru- to z Braślawia, p. Kuczyński z Oszmiany.

Przed porządkiem dziennym p. Bogatkowski wniósł kwestję zdecydowania na zjeździe w myśl uchwały konferencji delegatów sejmików wojew. Nowogródzkiego w dniu 7 września, sprawy formy prawnej organizacji szpitala. Wniosek został przyjęty poczem po dłuższej dyskusji uchwalono założyć Związek Celowy powiatów i miast wydzielonych trzech województw, dla budowy i utrzymania szpitala psychiatrycznego. Projekt statutu Związku ma opracować p. Bogatkowski, po porozumieniu z Departamentem Samorządowym Ministerjum Spraw Wewn.; projekt ten będzie udzielony do opinii konferencji wojewódzkiej, poczem zostanie rozesłany do sejmików i miast wydzielonych. Sejmiki i rady miejskie, które przyjmą statut, wybiorą jednocześnie swych przedstawicieli na ogólny zjazd delegatów Związku; na zjeździe tym nastąpi zorganizowanie władz Związku.

W następnych punktach porządku dziennego uchwalono przekazać decyzję co do wyboru miejsca pod szpital specjalnej komisji, złożonej z Wojewody Wileńskiego, z przedstawicieli władz państwowych, 1 przedstawiciela sejmików woj. Wileńskiego (dr. Bakun) i 1 przedstawiciela m. Wilna (dr. Maleszewski); Komisja poweźmie decyzję po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców: lekarza psychiatry, architekta i prawnika.

Powołano tymczasowy komitet budowy szpitala w składzie: inż. Siła-Nowickiego i dr. Kozłowskiego, jako przedstawicieli władz państwowych, przedstawicieli samorządu: jednego od miast wydzielonych, po jednym od sejmików trzech województw (w myśl uchwały delegatów sejmików woj. Nowogródzkiego z 7 września, ma nim być delegat Sejmiku Lidzkiego, którego wybór jednakże, podlega akceptacji pozostałych 6 sejmików); do komitetu wejdzie nadto architekt prowadzący roboty. Upoważniono Komitet budowy aby w imię swego uznania powierzył sporządzenie projektu budowy; projekt ten ma podlegać akceptacji komitetu psychiatrycznego przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Wreszcie uchwalono prosić p. Wojewodę Wileńskiego, aby, jako przewodniczący konferencji z urzędu, wyjechał u władz centralnych tani i długoterminowy kredyt dla tych samorządów, które w najbliższych latach nie będą mogły pokryć wpłat na budowę szpitala z bieżących dochodów.

Pośrednictwa pocztowo — telegraficzne. Do ożywienia ruchu pocztowo — telegraficznego, zwłaszcza na terenach województw wschodnich, gdzie sieć pocztowo — telegraficzna jest jeszcze niedostatecznie rozgałęziona, może przyczyni się skutecznie rozporządzenie wchodzące w życie w

całej Rzplitej z dniem 1 sierpnia r.b. o organizacji pośrednictw pocztowo — telegraficznych. Zasady organizacji tych pośrednictw są następujące:

Obok urzędów i agencji pocztowych ustanawia zarząd pocztowy pomocniczą instytucję dla wykonywania służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, pod nazwą pośrednictw. Jest to najniższy organ zarządu pocztowego, o zakresie czynności bardziej ograniczonym, niż agencja.

Mianowicie pośrednictwo pocztowe wykonywa: a) sprzedaż znaczków i druków pocztowych, b) przyjmowanie i wysyłanie zwykłych przesyłek listowych, c) wydawanie zwykłych przesyłek listowych i zawiadomień na przesyłki rejestrowane, d) przyjmowanie i wysyłanie telegramów krajowych z wyjątkiem pilnych, oraz wydawanie telegramów adresowanych: „pocztą”, „poste restante” i dosyłanych pocztą, e) przyjmowanie i wysyłanie telegramów krajowych włącznie z telegramami pilnymi oraz doręczanie wezwań do rozmów.

Kierownictwo pośrednictwa powierza się osobie, która na podstawie deklaracji pisemnej zgodzi się na wykonywanie czynności i pośrednictwa dla dobra miejscowej ludności.

Kierownik pośrednictwa obowiązany jest do przestrzegania tajemnicy listowej, telegraficznej i telefonicznej. Godziny urzędowania wyznacza Dyrekcja P. i T., trzymając się zasady, że służba zewnętrzna pośrednictwa nie może przewyższać w dniu powszednim 3 godzin, niedzielę zaś i święta 1 godziny.

Kierownik otrzymuje uposażenie, określone zarządzeniem Min. P. i T., prowizję od sprzedaży znaczków i druków pocztowych oraz tam, gdzie zaprowadzono służbę telegraficzną, wynagrodzenie od każdego doręczonego telegramu względnie od doręczonego wezwania do rozmowy telefonicznej — w wysokości, jaką ustanowi Min. P. i T.

Kierownik pośrednictwa może wykonywać czynności służbowe we własnym lokalu.

Radjo. Zbliżają się długie wieczory zimowe i wielu z pośród nas nie będzie wiedziało, co zrobić z przeraźliwą nudą i ciszą samotności. A jednak trzeba tylko chcieć poruszyć się, chcieć wyciągnąć rękę, żeby tę ciszę przerwać. Przerwać ją dźwiękami muzyki, śpiewu i mowy dowolnie wybranymi z fal eteru otaczającego świat cały. Dokonanie tego nie jest trudne. Wystarczy posiadać trochę niezbędnych wiadomości z dziedziny techniki radiowej i chcieć wydać prosto drobne grosze na sprzęt, który nigdy nie straci wartości; reszta łatwa do osiągnięcia.

W tym celu od następnego numeru Redakcja rozpocznie zamieszczanie opisów, jak można kosztem kilkunastu złotych zrobić sobie aparat radiowy, odbierający audycje większości radiowych stacyj Europy.

Mir. (Kor. wł.) Trzynastego września przybyli do miasta naczelnik Wydziału Samorządowego p. Bogatkowski, kierownik Oddziału Drogowego Dyrekcji Robót Publ. p. inż. Wąsowski, kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego ze Stolpców p. inż. Kowalewski, którzy badali sprawę projektowanego przeniesienia targowicy oraz budowy nowej drogi i mostu na Mirance u wylotu ulicy Tatarskiej. Jednocześnie referent Urzędu Wojewódzkiego p. T. Paczesny badał zużycie kredytów siewnych przez Kasę Spółdzielczą Stefczyka.

Stolpce. (Kor. wł.) Pietnastego września bawił służbowo w naszym mieście p. H. Bogatkowski, naczelnik Wydziału Samorządowego z Województwa wraz z referentem p. J. Kuśmierkiem.

ZE ŚWIATA.

Czarownica z kodakiem.

Niezwykłą przygodę miała w tych dniach — jak donosi dziennik białogrodzki „Wreme” — Angielka, niejaka miss Chester, która wybrała się z Bia ogrodu do przyjaciółki swej, pani Dickinson, małżonki inżyniera naczelnego wielkiego tartaku w Trawniku, w Bośni. Panna Chester wyszła przed kilku dniami na przechadzkę w okolice Trawnika, dokonując posiadanych kodakiem zdjęć fotograficznych. Stara jakaś wieśniaczka, spotrzyła ją w lesie, trzymającą kodak nastawiony na grupę dzieci zbierających grzyby, i tak się przeraziła tym widokiem nieznanym, że pobiegła do Trawnika z wiadomością, iż w lesie znajduje się czarownica, rzucająca na dzieci urok za pomocą czar.ego, dziwnego przyrządu.

Sysząc to gromada kumoszek trawnickich, podążyła do lasu i napadła tam na Angielkę, okładając ją kijami, wołanie zaś w języku angielskim napadniętej o pomoc, utwierdziło przesądne kobiety w przekonaniu, że mają do czynienia z czarownicą, przyzywającą pomocy w języku djabełskim.

Miss Chester z t udem wyrwała się jędzom i uciekła do Trawnika, gdzie dopiero w mieszkaniu pani Dickinson znalazła, dotkliwie poraniona, schronienie, a zawiadomiona o zajściu policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Rozczarowani komuniści.

Prezydent rzeczypospolitej Chile, Ibanez, udzielił interview dyrektorowi służby politycznej agencji prasy amerykańskiej, „Uni ed P. ess”, J. I. Millerowi.

Prezydent oświadczył w tej rozmowie, że rzeczypospolita Chile rozwiązała u siebie sprawę komunistyczną w ten sposób, iż wysłała wszystkich swoich komunistów na wyspy Juan Fernandez, z których większa slynie, jako wyspą Robinsona Cruzoe, aby tam zastosowali swe teorie w praktyce.

Wszyscy zesłani otrzymali narzędzia rolnicze, budulec na domy i wszystko, co mogło by im być potrzebne do zainstalowania się na samotnych wyspach i ucieśnienia teorii bolszewickich.

Upięknę jednak zaledwie pół roku, a już zesłańcy proszą, aby ich wrócono na ląd stały, bo doświadczenie sześciomiesięczne wystarczyło im do stwierdzenia, że jednak lepiej żyć jest pod rządem dobrze zorganizowanym, oraz wyrażają skrucie zupełnie, to też życzeniu ich uczyniono zaodś i przywiezieni będą z powrotem na ziemię ojczyzną dnia 18 września, jako w święto niepodległości rzeczypospolitej Chile.

DZIAŁ ŁOWIECKI.

Apel do p. p. Myśliwych.

Niedostosowane do naszych warunków przestarzałe prawo, ustanowione przez zaborców, otwiera polowanie na zające 15 września. A jesień mamy taką piękną, prawdziwą polską jesień. Słońce świeci i grzeje jak w lipcu, obfity żyzny potraw, ustrojona w brylanty rosy jasno — zieloną młodzieńca koniczyna dostarcza tyle soczystego pokarmu, więc jak tu nie kochać wszystkich i wszystko. I kochają się nasze miłe długouchy i rodzą się małe jak piąstka, przytulone do międy lub pniaka zajączki, które wychodzącami z przerażenia z orbis oczami śledzą ruchy gońców, by za chwilę paść z przeraźliwym krzykiem ofiarą ich zębów. Lecz nie tylko psy noszą zagładę, także pseudomyśliwy kładzie trupem karmiącą matkę, a biedne maleństwa giną najstraszniejszą śmiercią — bo śmiercią głodową.

Lecz jest inne prawo, które obowiązuje moralnie, a więc najsilniej, każdego myśliwego, a mianowicie prawo Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, które przedłuża okres ochrony zająca do dnia 15 pa-

dziernika. Wierzę, że wszyscy myśliwi ziemi Nowogródzkiej, zastępują się do tego prawa i że wśród potomków dawnych fycerzy kresowych, wśród ducnowych potomków Skrzetuskiego i Wołodyjowskiego, którzy najwyższą czcią i holdem otoczyli matkę i dziecko, nie znajdzie się nikt, który mógł bestjałsko mordować bezbronne maleństwa i ich karmiące matki. Wierzę, że nie będzie wśród nas takiego, któremu można by było zupełnie słusznie rzucić w twarz hańbiące miano klusownika.

Z tą wiarą przesyłam wszystkim braterskie pozdrowienie: św. Hubertowi część.

Mieczysław Tukało.

Delegat Centralnego Związku Prezes Nowogródzkiego Tow. Łowieckiego

P. S. Aby ułatwić członkom Nowogródzkiego Towarzystwa Łowieckiego doczekanie się 15 października postaram się w każdą niedzielę urządzić obławę na wilki.

RZECZY CIEKAWY.

Niezwykły wypadek telepatji.

Z Poznania donoszą o niezwykłym wypadku telepatji, który miał się zdarzyć obywatelowi tamtejszemu, p. Foltajskiemu.

Obywatel ten wystąpił małżonkę z dziećmi do swej posiadłości wiejskiej, sam zaś pozostał w mieście dla załatwienia interesów.

Pewnej nocy zbudziło go mocne, kilkakrotne dzwonienie telefonu. Ujął więc słuchawkę i usłyszał w niej głos żony:

— Przyjeżdżaj natychmiast i zabierz dzieci. Niech nie płaczą nad memi zwłokami.

Foltajski, wstrząśnięty do głębi, wiedział bowiem, że w jego posiadłości wiejskiej nie ma telefonu, zatelefonował do centrali telefonów z zapytaniem, kto telefonował do niego i otrzymał, zdumiony, odpowiedź, że z nikim go nie łączono.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Nowogródku ogłasza że, uruchomił przy ul. Grodzieńskiej Nr. 32 w Nowogródku. FABRYKĘ WYROBÓW BETONOWYCH produkującą dachówki, pustaki, cembrowiny studzienne, przepusty, płyty chodnikowe, słupy, i t. p.

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH dostarczać będzie ludności

materiały budowlane i inne fabrykaty w najlepszej jakości i po najtańszych cenach.

Zgłoszenia zamówień przyjmuje, oraz wszelkich informacji udziela ODDZIAŁ TECHNICZNO-DROGOWY Wydziału Powiatowego Sejmiku w Nowogródku.

Doczekawszy się wkońcu rana, pelen niepokoju, pojechał na wieś i zastał tam żonę bez życia.

Jak się okazało, umarła na atak sercowy, a czując, że słabnie, wyraziła gorące pragnienie połączenia się jeszcze telefonicznie z małżonkiem. Nie można było jednak zadosyćcużyć jej życzeniu, gdyż najbliższy telefon znajdował się w odległości 12 kilometrów.

Osiem kilometrów we śnie.

We wsi Owsol, pod Czerniowcami, żyje chłopiec, Wasył Pantea, cierpiący na lunatyzm.

Podczas os'atniej pełni księżyca, chłopiec, podniecany światłem księżycowym, wstał z łóżka i śpiąc wyszedł z chaty, przekroczył rzekę Bystrycę, wyschłą niemal zupełnie wskutek suszy, poczem skierował się ku górze Owsol, której szczyt jest trud o dostępnym nawet dla górali z powodu stromych, skalistych zboczy, wspinał się na ten szczyt bez tudy i właśnie schodził z niego, gdy spostrzegli go i obudzili pastersze, pilnujący stad w górach.

Okazało się, że chłopiec przeszedł we śnie osiem kilometrów, nie wiedząc zupełnie, iż brodzi przy rzekę i wspina się na niebezpieczną górę.

PRALNIA.

Przy schronisku w Zdzięciole
OTWARTO PRALNIĘ

która przyjmuje

DO PRANIA I PRASOWANIA
wszelkie gatunki bielizny.

Ceny dostępne dla wszystkich,
konkurencyjne.

58

ZGUBIONO dokumenta: dowód osobisty, metrykę urodzenia i zaświadczenie wydane przez Biuro Techniczno-Przemysłowe „Bulhak”, na imię Stanisława Ławrewiańca, zamieszkałego w Przyłukach 53 gminy Rajce.

DZIERŻAWY lub poręczającej administracji 150—400 ha poszukuje od zarez, pożądane: dobra ziemia, budynki gospodarcze i mieszkalne. Rutynowany rolnik byłby administratorem posiada dobrą opinię, inwentarz żywy i martwy. Łaskawe oferty z warunkami „Grodno” Skrzynka Nr. 8 54.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (ukończ. Warszaw. Konserwatorium) udziela lekcji fortepianu i francuskiego, według najnowszej metody, dzieciom i dorosłym. Wiadomość w administracji „Życia Nowogródzkiego”.

Redaktor i wydawca Wojciech Biega.

SEJMIKOWA LUDOWA
SZKOŁA ROLNICZA MĘSKA
im. STANISŁAWA STASZICA w KUSZELEWIE
Przyjmuje jeszcze zapisy na nowy kurs, który rozpocznie się w dniu 17 października 1927 r.

Poczynione są starania o przekształcenie szkoły na 1 1/2 roczną. W szkole wykładane będą przedmioty ogólnokształcące: język polski, rachunki i pomiary gruntów, geografia, historia, higiena i inne.

Zawódowe: rolnictwo, hodowla i weterynaria, mleczarstwo, ogrodnictwo, sadownictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo, organizacja gospodarstw i rachunkowość gospodarcza, spółdzielczość.

Prócz tego uczniowie odbywają zajęcia praktyczne na terenie gospodarstwa szkolnego i w warsztatach stolarskich.

Nauka w szkole bezpłatna.

Mieszkanie w internacie, światło i opał **bezpłatnie.**

Uczniowie wpłacają przy wstąpieniu wpisowe w kwocie 5 złotych, oraz opłacają koszt żywienia i oprania w internacie. Opłatę przyjmuje się w gotówce lub w produktach w wysokości ceny 100 klg. żyta, co miesiąc z góry.

Pilni a niezamożni uczniowie mogą ubiegać się o stypendja Min. Roln. Sejmikowe i gminne.

Przyjmowani są kandydaci od lat 16-tu i wyżej, posiadający umiejętność poprawnego czytania i pisania po polsku, oraz znajomość czterech działów arytmetycznych.

W czasie pobytu w szkole uczniowie korzystają z odroczenia służby wojskowej. Kandydaci winni złożyć jaknajwcześniej podanie do Zarządu szkoły (poczta Nowogródek) załączając do niego 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne, (nieposiadający świadectwa będą poddani egzaminowi) 3) zobowiązanie rodziców lub opiekunów o opłaceniu kosztów utrzymania w internacie, 4) krótki własnoręcznie napisany życiorys.

Uczniowie powinni zgłosić się do szkoły w dniu 16 października b. r. i przywieźć ze sobą siennik, koc, poduszkę, 2 prześcieradła, 2 poszewki, 3 ręczniki, 3 zmiany bielizny osobistej, ubranie codzienne i odświętne, szczotki i t. p. Bielizna winna być znaczona.

Dojazd do szkoły: stacje kolejowe, Nowojelnia i Nowogródek, skąd dojazd autobusami. Od Nowojelni 14 klm., od Nowogródka 9 klm.

Pzewodniczący Wydziału Powiatowego
J. Hryniewski
w. z. Starosta.

Zawiadamiam P. T. Publiczność,
że z dniem 20 września b. r. otwieram w NOWOGRÓDKU
przy ul. Grodzieńskiej, obok Województwa
SKŁAD MEBLI ZAOPATRZONY W WIELKI WYBÓR TOWARU:
szafy, kredense, łóżka metalowe, stoły, otomany, krzesła wiedeńskie
i różne wyroby tapicerskie.

Wykonanie solidne, dogodne dla klientów warunki sprzedaży.
57 **Z. Urynowski.**

DRUKARNIA SEJMIKOWA w NOWOGRÓDKU

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące
i wykonuje takowe szybko, dokładnie i po cenach przystępnych.
przy drukarni znajduje się introligatorka oraz wytwórnia
stempli kauczukowych.

Obstalunki przyjmuje się w Biurze Wydziału Powiatowego.

Druk. Wyd. Pow. w Nowogródku.